



## Dni Imielina



Lexico - Darka Jochemczyka z Imielina i widowisko tańczących fontann. Dla dzieci dmuchane wesołe miasteczko. Na telebimie można było oglądać w zbliżeniach występujących na scenie, ale i to co działo się poza nią. Kto nie znalazł odpowiadającej sobie konkurencji, mógł ostatecznie zasiąść pod parasolem i spożyć co nieco.

### Bieg jak narkotyk

Michał Pudełko był najszybszym biegaczem z Imielina na trasie Crossu Ekologicznego. - Jestem lekarzem, chcę być zdrowy i dawać przykład pacjentom – uzasadniał swój udział w biegu. Choć ma 34 lata, to nikt zapewne nie oceniłby inaczej, że wygląda 10 lat młodziej.

Zawdzięcza to regularnemu uprawianiu sportu. Bieganiem zajmuje się – jak dokładnie wylicza - od 2 lat i 2 miesięcy, jednak wcześniej też był czynny sportowo - grał w piłkę nożną, czy koszykówkę. Biega 4 - 5 razy w tygodniu, średnio godzinę dziennie. Ten wysiłek przekłada się na zdrowie.  
**Dokończenie na str. 4**

egzemplarz  
bezpłatny



**Radny ocenia kadencję**

>> str. 3



**Najszybszy z Imielina**

>> str. 4



**Otwarta szkoła**

>> str. 5



**Młoda i utalentowana**

>> str. 7

Przy wspaniałej pogodzie z udziałem tysięcy mieszkańców miasta i okolic przebiegły tegoroczne Dni Imielina. W samych tylko zawodach – biegach, turniejach, konkursach wzięło udział ponad 460 uczestników.

### Dla każdego

Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Największą popu-

larnością cieszyły się biegi rozgrywane na dystansach od 100 metrów, - w których startowały nawet 3 letnie przedszkolaki - do 20 km (Cross Ekologiczny); najstarszy zawodnik liczył sobie 69 lat! Były zawody wędkarskie, rozgrywki w skata, piłkę plażową, zawody strzeleckie i szachowa symultana. Pokazy

tańca i defilada mażorettek. Koncerty i występy zespołów z miasta – Imielińskiej Orkiestry Dętej, Zespołu Estradowego Imielin, Teatru Komanderów oraz gwiazd: zespołu Pin czy Chrząszcze. Wystawa Agnieszki Skrzydło i kabaret Grupy Rafała Kmity. Oprócz tego dyskoteka prowadzona przez didżeja

## 60 lat kapłaństwa

20 czerwca 60 rocznicę święceń kapłańskich świętował ks. dr Józef Pielorz. Przed rokiem, po 70 latach pobytu na obczyźnie, powrócił do rodzinnego Imielina. - Byłem 19 lat w Polsce, 5 lat w Niemczech, 26 lat w Rzymie, 5 lat w Kanadzie i 33 lata w Belgii – skrupulatnie podsumował niemal 90 lat swojego życia w wywiadzie udzielonym „Kurierowi” (na str. 6).

Jubileuszowa msza św., którą odprawiał w asyście 8 księży, była dla niego – jak przyznał - niezwykle wzruszającym przeżyciem.

Ks. Eugeniusz Mura w tym szczególnym dniu dla wspólnoty parafialnej złożył mu życzenia, „aby jak najdłużej mógł dzielić się swym bogactwem duchowym z młodszymi kapłanami, by uczyli się naśladować Chrystusa, tak jak on to czyni od 60 lat.” Prosił również Boga i Matkę Boską Szkaplerzną, aby mieli go w swojej opiece i udzielali łaski zdrowia.

- Ks. Józef Pielorz jest dziś w sytuacji apostołów, którzy po powrocie z wyprawy misyjnej zebrał się obok Chrystusa, by opowiedzieć mu o wszystkim,

**Dokończenie na str. 5 i 6**



Ks Józef Pielorz (w środku), ks Eugeniusz Mura i ks. Paweł Latusek

# Nowy supermarket

Na ponad 2 hektarach u zbiegu ulic Imielińskiej i Liliowej mają powstać dwa pawilony handlowe francuskiej sieci sklepów. Jeden z produktami spożywczymi – Intermarche, drugi Bricomarche - oferujący produkty z działu dom i ogród. Oba po około 1,6 tys. m<sup>2</sup> powierzchni zabudowy oraz stacja benzynowa i myjnia.

Przeciwko tej inwestycji prywatnej firmy z Poznania protestowali przedsiębiorcy, którzy spotkali się 29 czerwca z władzami miasta. Temat pojawił się również dzień później na sesji Rady Miasta.

- Jeżeli inwestor uzyska decyzję w zakresie ochrony środowiska, czyli spełni formalne wymogi, to nie mogą nie wydać decyzji o warunkach zabudowy na terenie, gdzie nie ma planu za-

gospodarowania przestrzennego – powiedział na sesji burmistrz Jan Chwiedacz. – Obecnie dla tego terenu jest opracowywany nowy plan, który będzie uchwalony przez Radę Miasta w styczniu 2011 roku. Dla tego obszaru istnieje na razie „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego”, które dopuszcza budowę tego typu obiektów do 2000 m<sup>2</sup> powierzchni sprzedaży (czyli bez powierzchni magazynów, ciągów komunikacyjnych, wystaw, biur. Opracowywany obecnie plan zagospodarowania będzie musiał być zgodny ze studium, bo tak precyzują to przepisy ustawy.

Można zawiesić postępowanie o wydanie decyzji o warunkach zabudowy do czasu uchwalenia planu, ale będzie to uznane przez inwestora za nieuzasadnione od-

wlekanie wydania decyzji, wymyślanie kruczków prawnych przeciągających postępowanie i może spowodować, że inwestor w drodze postępowania sądowego zażąda odszkodowania z powodu poniesionych już kosztów i utraconych zysków.

Na spotkaniu z przedsiębiorcami pojawił się również zarzut niepoinformowania radnych przez burmistrza, że taki sklep ma powstać.

- Każdy etap postępowania w sprawie przyszłej inwestycji był ogłaszany w internecie - w Biuletynie Informacji Publicznej i na tablicach ogłoszeń. W końcu ubiegłego roku przekazałem osobiście informację o tym supermarketcie bezpośrednio zainteresowanym: sąsiadom tej inwestycji – państwu Tabakom, informowałem również właścicieli firmy Rampa, dla których ten sklep może być konkurencją. Mówiłem także o inwestycji na posiedzeniu jednej z komisji Rady Miasta – powiedział nam burmistrz J. Chwiedacz.

- Jeśli nie ta firma to inna coś wybuduje pomiędzy ul. Liliową

a Imielińską, bo jest to teren prywatny i właściciel terenu może go sprzedać komu zechce, nawet takiemu inwestorowi, który może prowadzić usługi bardziej uciążliwe niż sklep – wyjaśniał na sesji burmistrz.

- Jako Stowarzyszenie Przedsiębiorców Imielina z punktu widzenia przepisów nie możemy być stroną w sprawie budowy supermarketów i nasza opinia nie ma żadnego prawnego znaczenia – powiedział nam Adam Czaberg, prezes Stowarzyszenia.

Już powstanie Biedronki spowodowało, że co prawda zaden z małych sklepów nie upadł, ale znacznie zmniejszyły się niektóre obroty. Trudno zapewne będzie im konkurować z gigantem handlowym, który stosuje okresowo znaczne obniżki cen,

czy zwykle płaci niewiele swoim pracownikom – powiedzieli nam właściciele sklepów, których pytaliśmy o zdanie.

Natomiast mieszkańcy Imielina, z którymi rozmawialiśmy, są zdecydowanie za nowym sklepem. - Nic tak nie robi na poprawę jakości i cen jak konkurencja - mówią. Poza tym piekarz, który piecze dobry chleb, cukiernik robiący wspaniałe ciastka... (nie wymieniając znanych w Imielinie firm) nie powinni się niczego obawiać, bo zawsze będą mieli klientów.

Powstanie nowego sklepu może natomiast sprowadzić imielińskim przedsiębiorcom nowych klientów, którzy przyjadą tu po zakupy, a przy okazji dowiedzą się, co się w Imielinie produkuje lub nabędą też inne towary. (zz)

## KRONIKA POLICYJNA

12 maja nieustalony sprawca włamał się do sklepu odzieżowego wybijając szybę w drzwiach, skąd skradł biżuterię i odzież wartości 3 tys. zł.

20 maja nieustalony sprawca z parkingu przy Delikatesach Centrum dokonał kradzieży roweru górskiego na szkodę mieszkańcy Imielina.

24 maja policjanci zatrzymali 28-latkę z Imielina, który na terenie Imielina dokonał włamania do jednej z firm, dwóch lokali gastronomicznych, dwóch sklepów, budynku mieszkalnego oraz usiłował włamać się do pizzerii.

25 maja nieustalony sprawca włamał się do sklepu GSM, skąd skradł telefony, ładowarki i inne akcesoria.

27 maja policjanci zatrzymali do kontroli mieszkańca Imielina, który jechał na rowerze będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 2,85 promila alkoholu.

17 czerwca policjanci zatrzymali mieszkańca Imielina, który znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubinę.

21 czerwca nieustalony sprawca skradł mieszkance Katowic telefon komórkowy, aparat fotograficzny oraz szereg innych przedmiotów z toreb pozostawionych przed sklepem w rejonie stacji PKP.

2 lipca nad Zalewem Imielińskim nieustalony sprawca skradł volkswagena na szkodę mieszkańca Jaworzna.

## DYŻURY RADNYCH

2 sierpnia (poniedziałek) w Urzędzie Miasta od godz. 16<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup> dyżurują radni: **Roman Komandera** (okręg wyborczy: ul. Imielińska od nr.125 do 189a – nieparzyste i od nr. 136 do 122 parzyste, ul. Łąkowa, Jacka Malczewskiego, Władysława Sikorskiego); **Krystyna Zimmerman** (ul. Grzybowa, Karolinki, Augustyna Kordeckiego, Liliowa) i **Agnieszka Wilczek** (ul. Józefa Hallera, Szczepana Malonego, Juliana Niemcewicza, Pawła Pośpiecha, Piotra Skargi).

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. ISSN 1898-8350. Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 032/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1200 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

**Sklepy Intermarche i Bricomarche w Imielinie połączyła mała galeria handlowa, gdzie znajdują się pomieszczenia przeznaczane na wynajem. Pawilony liczyć będą około 1570 i 1630 m<sup>2</sup>, a galeria handlowa ponad 1000 m<sup>2</sup>. Oprócz tego powstaną: stacja benzynowa i samoobsługowa myjnia, galeria, ogród wystawienniczy, tereny zielone. Obok supermarketu będzie parking na 240 samochodów. W obu sklepach zatrudnienie ma znaleźć prawie 80 osób.**

## Niska świadomość

Z 280 osób z Imielina imieniem zaproszonych na badania odpowiedziało 84 czyli ok. 34 proc. Mężczyźni między 58 a 63 rokiem życia mieli być bezpłatnie przebadani, by zapobiec pojawieniu się u nich raka prostaty. Z czego wynika niska świadomość zdrowotna społeczeństwa - nad tym zastanawiano się na czerwcowej sesji Rady Miasta.

- Jeszcze 10 lat temu w czasie wakacji miałem pustą przychodnię, obecnie codziennie zjawia się 50 - 60 osób – mówi Grzegorz Hachuła dyrektor imielińskiej placówki zdrowia. – Rzadko, niemal wcale nie zgłaszają się, by porozmawiać o problemach zdrowotnych, ale wyłącznie wtedy gdy jest problem.

- Za stan zdrowia społeczeństwa tylko w połowie odpowiedzialna jest służba zdrowia – kontynuował lekarz – a w drugiej połowie media. Jednak to, co kreują, mogą nazwać niezdrowym stylem życia w zakresie profilaktyki zdrowotnej.

- Jaka jest kondycja zdrowotna mieszkańców Imielina i czy może pan ocenić, czy się

poprawia czy pogarsza – pytał Jerzy Gołaszczuk. - Nie mam danych statystycznych na ten temat – odpowiadał G. Hachuła. - Medycyna przyczyniła się do wydłużenia życia, czego skutkiem paradoksalnie jest wzrost inwalidztwa. Przykładowo przed 20 - 30 laty pacjent chory na cukrzycę miał przed sobą 2 - 3 lata życia. Obecnie, dzięki rozwojowi farmakologii i metod badawczych, ci ludzie żyją. Praktycznie nie ma śmiertelności z powodu tej choroby. Nieubłaganą konsekwencją jest jednak rozwój powikłań. Mamy też większą dostępność do leków.

Zdaniem G. Hachuły nastąpił u mieszkańców Imielina wzrost chorób układu krążenia. Złe jest również to, że jako społeczeństwo przyjęliśmy sposób życia typowy dla cywilizacji zachodniej, a nie jest on zdrowy. Mamy więcej osób chorujących na cukrzycę, czy nadciśnienie tętnicze prowadzące do rozwoju choroby wieńcowej. Również zwiększa się ilość schorzeń nowotworowych – zwłaszcza zatrważają-

ce jest przybywanie chorych na raka płuc mężczyźni.

- Z jednej strony przedłużamy życie, z drugiej musimy liczyć się z różnymi powikłaniami zdrowotnymi – stwierdził G. Hachuła. Polecił też uwadze mieszkańców udział w programach profilaktycznych. Na przełomie czerwca i lipca przeprowadzono bezpłatne badania zaburzeń cholesterolemowych, 13 lipca odbędzie się również bezpłatne badanie słuchu, natomiast pod koniec miesiąca badanie przepływów naczyńniczych (odpłatne).

Na programy profilaktyczne miasto wydało od 2004 roku ponad 87 tys. zł. Obejmują takie zadania jak: zapobieganie próchnicy u dzieci ze szkoły podstawowej, wykrywanie zagrożenia zapadania na choroby układu krążenia u dorosłych oraz wykrywanie zagrożenia raka prostaty u mężczyzn między 58 a 63 rokiem życia.

Zapobieganie próchnicy odbywa się poprzez lakowanie zębów u dzieci w 3 klasie szkoły podstawowej oraz lakierowania u dzieci w 4 klasie. W ciągu 6 lat dokona-



# Ważne ludzkie sprawy

Jesienią zakończy się kolejna (w demokratycznej Polsce piąta, a w Imielinie czwarta od odzyskania samodzielności) kadencja samorządu. Czas zatem podsumować działalność Rady Miasta. W kolejnych wydaniach „Kuriera” przedstawimy wywiady z przewodniczącymi komisji stałych Rady. Pierwszym rozmówcą jest Marian Oleś, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej. Jest jedynym radnym zasiadającym w Radzie Miasta od początku odrodzonego samorządu Imielina, czyli od 15 lat.

**- Który z tematów zawartych w nazwie komisji uważa Pan za najważniejsze dla miasta?**

- Wszystkie są bardzo ważne. Dbałem o to, żeby były jednakowo traktowane. Zależało mi, by do problemów wynikających z tych dziedzin życia radni podchodzili bardzo poważnie, bowiem zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że dotyczą ważnych spraw ludzkich.

**- Jakie miejsce zajmuje oświata, kultura i pozostałe dziedziny, którymi zajmuje się komisja w pracach Rady Miasta?**

- Rada Miasta zawsze dbała, żeby miasto rozwijało się równomiernie w każdej dziedzinie. Zarówno troską otaczała



Marian Oleś

gospodarke komunalną, jak i kulturę, oświatę, zdrowie i sport.

**- Jak mógłby Pan uzasadnić tę deklarację o równości?**

- Od początku istnienia samorządności szkolnictwo i kultura były w świadomości radnych dziedzinami, które kształtowały naszą teraźniej-

szczość i tożsamość. O dbałości o te cztery dziedziny niech zaświadczą fakty: nowoczesne szkoły, biblioteka, dom kultury Sokolnia, ośrodek zdrowia oraz zaplecze sportowe wraz z kompleksem boisk.

W ciągu 15 lat szkoły zupełnie zmieniły swoje oblicze. Są nowoczesne, bardzo dobrze wyposażone i co najważniejsze - uczniowie naszych szkół osiągają na egzaminach końcowych wyniki powyżej średniej krajowej i wojewódzkiej.

W tej kadencji wybudowaliśmy nowoczesne przedszkole miejskie i rozwiązał się problem z brakiem miejsc. Na działalność szkół w tym roku przeznaczaliśmy prawie 4 miliony 900 tys. zł, Sokolnia 360 tys., biblioteki 140 tys., przedszkola miejskiego 1 milion 200 tys. złotych. Utrzymanie obiektu sportowego przy ul. Hallera to koszt 165 tys. zł i klub sportowy Pogoń otrzymał 95 tys. zł.

Komisja była inicjatorem uchwały o stypendiach dla uczniów odnoszących sukcesy w olimpiadach przedmiotowych oraz za osiągnięcia sportowe.

Na wniosek komisji co miesiąc ukazuje się „Kurier” jako gazeta samorządowa. Kontynuowane są wydawnictwa związane z historią miasta: zeszyty „Z dziejów Imielina”, prace ks. dr. Dariusza Walencika. W sierpniu ukaze się piąty już zeszyt „Ludzi z Ratusza” autorstwa Bernarda Kopca.

W dziedzinie pomocy społecznej wiemy o problemach lokalowych MOPS-u. Jeszcze w tej kadencji powinna być podjęta decyzja o pomieszczeniach dla niego. Radni z naszej komisji stale współpracują z MOPS-em przy rozwiązywaniu problemów społecznych.

W ciągu tej kadencji realizujemy programy profilaktyki zdrowotnej. Dzięki nim przebadani mieszkańcy naszego miasta zadbałi o swoje zdrowie. Mając to na uwadze, komisja podjęła decyzję o kontynuacji programów profilaktycznych w następnych latach.

Jesteśmy przygotowani do kolejnej reformy szkolnictwa, polegającej na tym, że 6-latki idą do pierwszej klasy. Przygotowaliśmy wstępny pro-

jekt rozbudowy szkoły podstawowej. Współpracujemy z dyrekcją i radą szkoły, by wypracować optymalne rozwiązanie.

**- Jak Pan ocenia kadencję Rady Miasta, która zakończy się jesienią?**

- Jestem radnym od pierwszej kadencji i dlatego mam do tej oceny odpowiednią perspektywę. Moim zdaniem każda zrealizowała swoje założenia. Mogę powiedzieć też, że każda była inna, ale zawsze kontynuowała i realizowała zadania swoich poprzedników. Staraliśmy się nie burzyć, ale tworzyć. Niewątpliwym sukcesem ostatniej kadencji jest pozyskanie największych jak do tej pory środków z funduszy unijnych.

**- Jakie zadania stoją przed miastem w dziedzinach, którymi zajmuje się komisja?**

- Rzeczą zrozumiałą jest, że nie można od razu wszystkich problemów rozwiązać. Obecnie ważna jest budowa hali widowiskowo-sportowej, boisk przy Gimnazjum, znalezienie pomysłu na właściwe funkcjonowanie sportu w mieście.

Dziękuję za rozmowę (zz)

## Rok w szkołach

no 457 zabiegów lakowania zębów u 9-latków i 928 lakierowań u 10-latków. Ocenia się, że w wyniku akcji o połowę zmniejszono próchnicę u dzieci.

Badanie na wykrywanie raka prostaty wykonano u 407 mężczyzn. U 26 stwierdzono podwyższony poziom PSA (antygenu świadczącego o zagrożeniu rakiem), 72 przypadki przerostu prostaty, 42 przypadki schorzeń nerek. Niepokoić może fakt, że na imienne zaproszenie na bezpłatne badania odpowiada zaledwie 30 % osób zakwalifikowanych do programu.

W ciągu lat 2005 - 2009 przebadano 2,9 tys. dorosłych mieszkańców miasta pod kątem ryzyka zapadania na choroby układu krążenia. Podwyższone ciśnienie stwierdzono u 167 osób, nieprawidłowy zapis EKG u 89, cukrzycę w 53 przypadkach, zaburzenia w poziomie cholesterolu u 630, białkomocz u 52, podwyższony poziom kwasu moczowego w 234 przypadkach i podwyższony poziom HbA1c (odzwierciedla stężenie glukozy) u 47 osób. (zz)

Uczniowie obu imielińskich szkół uzyskali na egzaminach kończących naukę wyniki lepsze od średnich w kraju, województwie i powiecie bieruńskolędzińskim. Kierujące placówkami Gabriela Szolcewska i Anna Kubica są z tych rezultatów zadowolone.

### Wyniki sprawdzianu

94 szóstoklasistów pisało sprawdzian, za który mogli otrzymać do 40 punktów. Średnia imielińskiej szkoły to 24,85 punktów (powiatu 24,7, województwa 24,4, kraju 24,6). Na sprawdzianie kontrolowane są takie umiejętności uczniów jak pisanie, czytanie ze zrozumieniem, rozumowanie, korzystanie z informacji i wykorzystanie wiedzy w praktyce. W Imielinie we wszystkich standardach sprawdzianu uzyskano wyniki lepsze od przeciętnych.

### Punkty na egzaminach

W gimnazjum do trzech egzaminów - humanistycznego, matematyczno-przyrodniczego

i językowego przystąpiło 79 uczniów, którzy mogli uzyskać do 50 punktów. W humanistycznym osiągnęli wynik 33,2 punkty (powiat 32,6, województwo 30,9, kraj 30,3). W teście matematyczno-przyrodniczym 24,7 (powiat 24,4, województwo 23,7, kraj 23,9) i językowym 32,5 (powiat i województwo 30,2, kraj 29,9).

- Obawiałam się w tym roku o wyniki - mówi A. Kubica - ale udało nam się utrzymać wysoki poziom. Sądzę, że to rezultat pracy nauczycieli zarówno z uczniami zdolnymi jak i mającymi trudności w nauce. Widać też po wynikach klas, że sprawdził się pomysł dodatkowych godzin opłacanych przez miasto. W tym roku klasa z uzupełniającymi lekcjami języka angielskiego miała wynik prawie 43 punktów! Co świadczy, że były to godziny efektywnie wykorzystane.

### Twórczy rok

- To był bardzo twórczy okres, obfitujący w wydarzenia, kończący go z pozytywnymi uczuciami

- podsumowuje G. Szolcewska swój pierwszy rok na stanowisku dyrektora szkoły podstawowej. - Po raz pierwszy odbyły się dni otwarte szkoły, które były podsumowaniem tego, co w naszej placówce działo się cały rok. Pokazywały, że szkoła poprzez nauczanie zajmuje się wypracowaniem różnych umiejętności, co odbywa się nie tylko na lekcjach, ale również na zajęciach pozalekcyjnych, w ramach 40-godzinnego czasu pracy nauczyciela. W tym roku możemy się pochwalić również finalistką konkursu interdyscyplinarnego, którą była Karolina Stolorz oraz wieloma laureatami różnorodnych konkursów przedmiotowych.

- Da się odczuć, że oświata jest ważnym elementem działania władz miasta. I są one otwarte na nasze problemy - podsumowuje dyrektor G. Szolcewska współpracę z gminą.

### Reforma w gimnazjum

W gimnazjum był to rok reformy oświatowej - czyli wpro-

wadzenia w klasach pierwszych szczegółowego rozliczania godzin realizacji programu. Co wiązało się z ograniczeniem udziału uczniów w spektaklach teatralnych, koncertach, wyjazdów do muzeów. A także maksymalnego wykorzystania czasu na lekcjach. - Podoba mi się, że - mówi A. Kubica - władze oświatowe taki nacisk kładą ostatnio na jakość kształcenia, którą my zajmowaliśmy się już od 2005 r. wdrażając system jakości i u nas przynosi on już efekty.

- Ten rok był wyjątkowy ze względu na uzyskanie przez aż 8 uczniów tytułów laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych, podczas gdy w poprzednich 10 latach mieliśmy 18 takich wyróżnień - zauważa pani dyrektor. Sądzę, że uczniów motywują do większego wysiłku również stypendia od niedawna fundowane przez miasto. Cieszy mnie również oprócz wyników to, że nasi absolwenci radzą sobie w szkołach ponadgimnazjalnych. nie tylko dzięki wiedzy, ale i umiejętności zachowania się. (zz)



# Dni Imielina

## Dokończenie ze str. 1 Obowiązek imielinioka

wie. – Dzięki uprawianiu sportu osoby otyłe tracą wagę, a inni mogą jeść i pić zachowując taką samą masę ciała – wyjaśnia - i dlatego są zdrowsze. Start w imielińskim crossie traktuje jako przygotowanie do udziału w maratonach. Ukończył już 3 takie - w Warszawie, Katowicach i Wiedniu, natomiast chciałby wystartować w kolejnym podczas mistrzostw Polski lekarzy.

- Udział w długim biegu to przyjemne przeżycie, bo wydzielają się wówczas endorfiny – tak jak u narkomanów, tylko w mniejszym stężeniu. Dlatego każdy kto kończy maraton, chce startować jeszcze raz – mówi M. Pudełko.

Był jednym z 6 biegaczy z Imielina oraz jednym ze 129 zawodników, którzy stanęli na starcie XVII Crossu Ekologicznego. Tak jak w poprzednich latach jego trasa licząca 20 km wiodła wokół Zbiornika Imielińskiego.

Nagrody wręczono w 3 kategoriach wiekowych kobiet (startowały 22 panie) i 6 męskich. Najtrudniej było zdobyć ją w grupie M 40, w której wystąpiło 31 biegaczy liczących 40 i więcej lat.

Grupa Rafała Kmity w swoim popisowym numerze „Radio”.

- Dobrze że połączono Dni Imielina z biegiem, bo pogoda jest pewniejsza w lipcu – mówi Jan Jurecki. Pytany o to, czy jest zadowolony z programu Dni odpowiada, że „jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim dogodził. - Dlaczego przyszedłem na imprezę? To już tradycja, a dla mnie, imielińskiego patrioty – obowiązek.

Dwoje młodych ludzi wywija taneczne figury między stolikami – to Karina Osoba z Imielina i Piotr Chrobok z Hołdunowa. Potwierdzają zdanie poprzednika: - Jesteśmy obowiązkowo co roku, to już tradycja. Świetnie się bawimy – jest super towarzystwo i dobra muzyka.

Urszula Chrobok właśnie kupiła 5 letniej wnuczce Karolinie kolorową perukę. Pytana o ocenę programu Dni odpowiada, że wszystko się jej podobało, chociaż w poprzednich latach bywało lepiej.

Inny mieszkaniec chwali dobrą (jak co roku) organizację. Stwierdza, że to świetna okazja, by poznać nowych ludzi. Jako kolejny powołuje się na obowiązek imielinioka, by bywać na takich imprezach.



Powyżej najlepsi w Crossie z Imielina: Michał Pudełko, Marian Szymiski, Stanisław Goczoł, Rafał Kurkowski, Karol Solecki, Ramigiusz Bednorz. Poniżej Urszula Chrobok z wnuczką Karoliną oraz Karina Osoba i Piotr Chrobok. Na dole Teatr Komanderów w przedstawieniu dla dzieci.



## Tańczące fontanny

Podświetlane kolorami fontanny zatańczyły w finale 2. dnia w takt standardów popularnej muzyki. Szkoda tylko, że pokaz zakłócił jakiś nietrzeźwy obywatel, którego dręczyła zapewne dziecięca ciekawość „skąd ta woda płynie”. Służby porządkowe nie stanęły na wysokości zadania, za co za naszym pośrednictwem organizatorzy przepraszają wszystkich, którzy oglądali spektakl. (zz)



## Najlepsi w zawodach rozegranych z okazji Dni Imielina

### Biegi dzieci i młodzieży

100 metrów 3 - 4 lata Kacper Głowacz, Łukasz Seweryn, Antoni Ficek.  
150 metrów 5 - 6 lat: Szymon Morcinek, Piotr Pudełko, Weronika Pawelczyk.  
250 metrów 7 - 8 lat: Ewelina Jastrzębska, Natalia Szpek, Marcin Jodłowiec.  
400 metrów 9 - 10 lat: Michalina Typer, Miłosz Szymański, Tomasz Palka.  
800 metrów 11 - 12 lat: Mateusz Banach, Paulina Koziół, Marek Kubica.  
2 km 13 - 17 lat: Jakub Rdzane, Konrad Nocoń, Karolina Typer.

### Cross Ekologiczny

Zwyciężył 28-letni Andrzej Lachowski z Krakowa z wynikiem 1 godzina 6 minut i 9 sekund, przed Ukraińcem Stanisławem Lazjutą i Piotrem Magierą z Myszkowa.

### Zawody wędkarskie

Kobiety: Lidia Gajdemska, Teresa Skorupińska, Bogusława Burger.  
Juniorzy: Dawid Grzybowski, Wiesław Gajdemski, Sebastian Czernik.  
Seniorzy: Andrzej Kusak, Andrzej Klima, Jerzy Ziobro.

### Amatorski turniej siatkówki plażowej

1. Ignoranci w składzie Marek Pawlik i Maciej Myalski, 2. Adi Team - Ewa Opitek i Michał Wadas, 3. Helmioki - Mateusz Cieślik i Krystian Juszczak.

### Otwarty drużynowy turniej skata sportowego

1. Centrum Mysłowice: Marian Marciniak, Romuald Borowczyk, Andrzej Motyl, Piotr Sowa, 2. Amicus I: Leonard Synowiec, Konrad Synowiec, Paweł Berger, Eugeniusz Pilch, 3. KS Imielin II: Marek Wojtowicz, Stanisław Kudra, Paweł Stolorz, Ryszard Misterek

### Otwarty turniej skata sportowego

1. Aleksandra Łańska-Gawlik, 2. Andrzej Lasoń, 3. Edward Dutkiewicz  
Najlepsza Zawodniczka Aleksandra Łańska-Gawlik, najlepszy junior Aleksander Frysztacki.

### Turniej strzelecki

Juniorzy: Kamil Sowa, Piotr Szewczyk, Weronika Ścierańska,  
Seniorzy: Tomasz Mrącz, Andrzej Chwiendacz, Adam Jochemczyk.



# Otwarta szkoła

Zrodziną czas dzieje i jest mi weselej – pod tym hasłem odbyły się pierwsze Dni Otwarte Szkoły Podstawowej w Imielinie. W atmosferze rodzinnego pikniku i wspólnej zabawy byli, obecni i przyszli uczniowie, którzy wraz z najbliższymi uczestniczyli w święcie szkoły. Na co dzień podporządkowane rytmowi lekcji i dzwonek mury zatrząsły się w posadach, wypełnione barwną i bogatą „paradą atrakcji”.

Uroczystości rozpoczęły się 18 czerwca koncertem laureatów, podczas którego zaprezentowali się zdobywcy nagród: zespoły muzyczne i ich soliści, grupy taneczne, instrumentalni, trupy aktorskie, recytatorzy, a nawet... gimnastyczki artystyczne.

Kolejną atrakcją była przechadzka po szkole, podczas której zwiedzać można było sale lekcyjne i pracownię. Czekają tam wystawy prac, kronik i albumów, prezentacje multimedialne, pokazy w 3D, eksperymenty i doświadczenia przyrodnicze, a nawet instrumenty muzyczne, które szczególnie przyjemność sprawiły najmłodszym.

Publiczność zaskakiwana była nowymi wydarzeniami, bowiem na kolejnych piętrach

szkoły odbywały się happeningi i przedstawienia, m.in. odegrana po angielsku Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków, awangardowa wersja Romea i Julii czy maraton konwersacyjny „In English”. Uczniowie i nauczyciele na Dni Otwarte nie przygotowywali niczego nowego, zaprezentowali jedynie dorobek minionego roku szkolnego.

Pogoda zepsuła nieco szyki organizatorów drugiego dnia. Z powodu deszczu odwołane zostały „dmuchańce”, a także turnieje siatkówki i piłki nożnej. Nauczyciele naprędce zorganizowali zajęcia sportowe na szkolnych korytarzach i świetlicach.

Na gości czekały też kawiarnia i cukiernia - jednym elementem uroczystości był bowiem kiermasz ciast, które przygotowywali rodzice. Za symboliczną opłatą można było zakupić domowe ciasta i kawę.

Przed wyjściem ze szkoły obowiązkowo przystawano przy stoiskach z wykonanymi przez uczniów i nauczycieli kartkami, obrazkami, biżuterią i wieloma innymi drobiazgami.

Szkoła okazała się nie tylko miejscem pracy, nauki, ale też zabawy i radosnego tworzenia. Dni Otwarte pokazały jej inne oblicze.

Anna Nowicka

# 60 lat kapłaństwa



Ryszard Stadler i ks. Józef Pielorz dzielą stołką księgę.

**c. d. ze str. 1**  
co zrobili, czego nauczali – powiedział w czasie homilii ks. dr Paweł Latusek, wykładowca filozofii na uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przypomniał drogę do kapłaństwa Jubilata, która z powodu wybuchu wojny i pobytu w obozach koncentracyjnych stała się drogą krzyżową, ale pójście za Chrystusem związane jest z krzyżem. Zwrócił uwagę, że wszyscy jesteśmy dłużnikami duszpasterskiej posługi księdza. Podkreślił, że 60-letnie doświadczenie kapłańskie to 60-letnia wierność Chrystusowi i głoszenie Ewangelii.

## Życzenia i prezenty

Na zakończenie mszy św. burmistrz Imielina Jan Chwiedacz zwracając się honorowego obywatela miasta powiedział: - Z Imielina wyszedłeś, do Imielina wróciłeś; życzymy Ci długich lat życia i wyrażamy najwyższe słowa uznania i szacunku.

Proboszcz, ks. Eugeniusz Mura przekazał krzyż św. Franciszka, który był człowiekiem pogodnym i radosnym, potrafił zachwycić się światem z życzeniami: - Oby i Tobie

tego zachwytu nie zabrakło i byś mógł przeżyć jak najwięcej radosnych dni – powiedział kapłan.

Życzenia składały również delegacje organizacji kościelnych, młodzież i dzieci.

Natomiast Jubilat podarował parafii kamyk z grobu Pana Jezusa. Dziękował też rodzinie, która przyjęła go pod swój dach i się nim opiekuje

Uroczystość uświetnił chór parafialny Harfa, który również wychodzącemu ze świątyni kapłanowi odśpiewał „Sto lat”.

## Stółka podarunek

Ks. Pielorz kilkudziesięcioosobową grupę gości zaprosił na uroczysty obiad. Była to okazja, by wręczyć mu tort podarowany przez Ryszarda Stadlera. Został wykonany w kształcie wielkiej otwartej księgi z podobizną Jubilata i czekoladowym napisem: „Rzym 2.07.1950, Imielin 20.06.2010. Panie, Ty jesteś moją Drogą, Prawdą i Życiem. Wielbij duszo moja Pana i dziękuj za liczne łaski. Ciebie Boże wielbimy, dziękujemy za dar kapłaństwa ks. dr. Józefa OMI, oddanego Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie. Honorowemu Notablowi Miasta Imielin”.

Autor tego – jak sam przyznał ks. Pielorz - arcydzieła sztuki cukierniczej, tak uzasadnił kształt swego wyrobu: - Wrzuciłeś nas tym, że przywiozłeś z Belgii książki, które podarowałeś mieszkańcom. Ta jedna „książka” to dar serca dla osłodzenia Twojego życia.

## Dedykacja od władz

Burmistrz J. Chwiedacz przekazał Jubilatowi pamiątkową dedykację, w której czytamy: „Całe życie Księdza to nieustraszona służba Bogu i bliźnim, to świadectwo przymiotów ducha, prawości, odwagi i zaangażowania. Pragniemy wyrazić głęboki szacunek dla drogi życiowej Księdza Jubilata oraz duszpasterskiej misji pełnionej z miłością i ofiarnością. To dla nas wielki zaszczyt, że możemy wyrazić wdzięczność za wszystko, co Ksiądz uczynił”.

Dedykacje, życzenia i podarunki zakończyło odśpiewanie przez zebranych „Plurimos annos” – z przesłaniem: Jeszcze wielu lat życia.

## Garść wspomnień

Spotkanie przy stole było okazją do snucia wspomnień i

Dokończenie na str. 6



## Śląska Ojczyzna

Po raz trzynasty Miejska Biblioteka Publiczna w Mysłowicach zorganizowała konkurs recytatorski w gwarze śląskiej „Śląska Ojczyzna Polszczyzna” pod patronatem Polskiego Radia Katowice i Senator Marii Pańczyk.

W konkursie wzięło udział 89 uczniów, którzy startowali w 4 kategoriach wiekowych. Szkołę

Podstawową w Imielinie z wielkim sukcesem reprezentowało troje uczniów. Najlepsza okazała się Magda Krakowiecka z klasy Vb, która zajęła 2 miejsce. Marcin Gąsiorek z klasy VI b był 3., natomiast Romek Rywotycki z klasy VIb został wyróżniony. Uczniów do konkursu przygotowały: G. Iwanek-Wilk i E. Rozmus. (hg)



# Myto, browar, młyn...

Kontynuujemy opowieść o kuliach naszego miasta. Tym razem odcinek kończący serię o ul. Imielińskiej.

Pod numerem 97 na ul. Imielińskiej w latach międzywojennych miał swoją piekarnię Żyd Gotzman, słynne były jego słodkie bułeczki. Mieszkańcy Imielina, którzy sami wyrabiali w domu chleb szli do Gotzmana, by go wypiekać.

W budynku pod nr. 101 miał sklep z tekstyliami Gustaw Wachspres, który z żoną Sarą mieszkał w Oświęcimiu. Sara miała córkę z pierwszego małżeństwa, Estelę Safir (urodzoną w 1916 roku), bardzo ładną dziewczynę, zupełnie niepodobną

do Żydówki. Wachspres dawał ludziom towar na kredyt, który często nie chcieli spłacać. Gdy Estela chodziła po odbiór rat, szczerzo ją psami, a raz nawet pobito. Estela Szafir jako jedna z tej rodziny przeżyła wojnę, pracując w jakimś gospodarstwie w centralnej Polsce.

Pod nr. 120 była duża gospoda, która na przełomie XIX i XX wieku należała do Józefa Wonsa (później do Stolorza). Był to budynek parterowy z mieszkalnym poddaszem. W części dobudowanej znajdował się duża sala balowa, w której często odbywały się zabawy i imprezy towarzyskie.



Gospoda należała najpierw do Wonsa, później do Stolorza i Goczola.

W czasie okupacji lokal prowadził Goczół. W 1945 roku dom został uszkodzony przez rosyjski pocisk. Budynek restauracji stoi do dzisiaj, a sala balowa została wyburzona w 1972 roku.

Pod numerem 117 obecnie jest bar „Bej-Mar”, a pod 130 restauracja „Rotondo”.

Furmanki, które przejeżdżały przez Imielin, musiały płacić myto. Droga była przegrodzona na szlabanem, a po uiszczeniu należności obsługujący myto zollpachter otwierał szlaban.

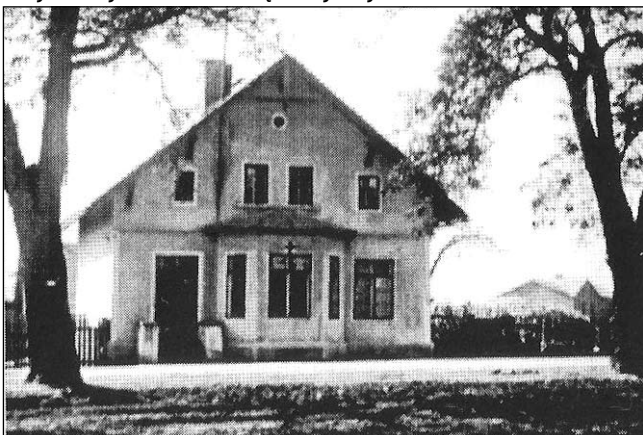
Myto działało do początku XX wieku. Ostatnim jego pracownikiem był Johann Brandys. Charakterystyczny budynek z wykuszem na osi stoi do dzisiaj przy ulicy Imielińskiej pod nr. 136.

Budynek przed supermarketem Biedronka to dawna siedziba browaru imielińskiego. Jeszcze w latach międzywojennych warzono tam piwo. Przy browarze była restauracja, a w jej dwóch dużych izbach odbywały się kameralne zabawy. Restauracja na-

leżała do Nawrockich i działała jeszcze po 1945 roku.

Na początku XX wieku zaczął działać młyn Franciszka Nawrockiego. Usytuowany był za browarem - przy drodze do Chełmu. Korzystał z Imielinki, której spiętrzone wody tworzyły duży staw. Młyn przestał działać po drugiej wojnie światowej. Obecnie w tym budynku znajduje się sklep instalatorstwa sanitarnego, c.o. i gazu. Pod numerem 189 znajduje się bar „Myjnia”. *Bernard Kopiec*

W tym budynku mieściło się kiedyś myto.



## 60 lat kapłaństwa

przywoływania różnych opowieści. ks. Paweł Latusek przypomniał swe pierwsze spotkanie z ks. Pielorzem: – Było to jesienią 1969 roku, kiedy jako 20-letni człowiek zostałem wysłany na studia do Rzymu. Powitał mnie na lotnisku ojciec Józef Pielorz. Dzięki niemu poznałem okolice Rzymu, gdyż co kilka tygodni zabierał nas - polskich kleryków na całodienne przejażdżki. Nie tylko zabierał, ale i wspierał finansowo nasz pobyt. Od tamtego czasu utrzymuję kontakt z ks. Pielorzem i wiele mu zawdzięczam, cieszę się z tej wiernej przyjaźni.

### Oblacki dorobek

Chcę też wyrazić wdzięczność za jego twórczość oblacką. Jeśli świat wie coś o polskich oblatach, to tylko dzięki twór-

czości ks. Józefa. Obecnie jest na ukończeniu kolejne wielkie dzieło – poświęcone oblatom polskim na zachodzie.

Ks. Latusek dziękował za to wszystko i życzył: - Żeby Ci starczyło dużo Bożej Mocy. Dla nas była to też okazja do rozmowy z Jubilatem i zadania mu kilku pytań. (zz)

### Wywiad z ks. dr. Józefem Pielorzem

**- Jakie uczucia towarzyszą Księdzu w dniu tak znamienitego jubileuszu?**

- Ja się rzadko wzruszam, bo byłem w obozie, widziałem straszne rzeczy, ale dzisiaj jak zaczęli wieszować, to mi łzy poleciały. Jestem bardzo wdzięczny, że tak mnie wszyscy miło i serdecznie przyjęli obchodząc to święto. Bo to jest nasze świę-

to. Jestem imielokiem – pierwszym, który obchodził 50-lecie, a teraz 60-lecie kapłaństwa. Na tym polega wspólnota, że łączymy się we wspólnej radości.

**- Który moment swego życia uważa ksiądz za najważniejszy?**

- O mój Boże! W moim życiu było tyle ważnych rzeczy... Jak zostałem mianowany bibliotekarzem na Uniwersytecie Urbanianum w Rzymie i kiedy otwierałem nową bibliotekę w obecności 3 kardynałów, wielu biskupów, profesorów, i kiedy miałem z tej okazji przemowę, to sobie pomyślałem: „Józefie, teraz jest szczyt Twojej sławy” (śmiech). A potem, gdy byłem w Belgii mianowano mnie rektorem i miałem 27 księży w 3 krajach – Belgii, Holandii i Luksemburgu, to była chyba

największa godność.

Z punktu widzenia ludzkiego to były największe honory, ale i potrzeba włożenia wielkiej pracy – bo im się wyżej jest, tym są większe obowiązki, więcej się wymaga od siebie.

Natomiast w Toronto miałem największą parafię – 10 tys. ludzi. Jak dostałem polecenie wyjazdu do Kanady i odpływałem statkiem z Neapolu, to mi łzy leciały i mówiłem: Europo żegnaj – po raz ostatni cię widzę. A kiedy miałem po 5 latach wracać, też mi łzy leciały i mówiłem: Kanado – na zawsze cię opuszczam. Byłem 19 lat w Polsce, 5 lat w Niemczech, 26 lat w Rzymie, 5 lat w Kanadzie i 33 lata w Belgii. Ja wszędzie czułem się dobrze. Trzeba się do wszystkiego przyzwyczaić, umieć się zmienić. Zawsze lu-

biłem wspólnotę. Zaszę byłem zadowolony z tego, co dostałem. Jestem szczęśliwy z tego powodu, że zostałem oblatem, bo to oblaci mnie wychowali

**- Jaki wniosek wynika z długiego życia – również kapłańskiego? Czym się w życiu należy kierować?**

- To trudno powiedzieć w jednym zdaniu. Są różne okoliczności. Trzeba być zadowolonym z tego, co się ma. Masz dużo pieniędzy – pomagaj innym. Jest wadą człowieka, że pragnie coraz więcej i nie może poprzestać. Wszystko co miałem, rozdałem, bo uważam, że człowiek tyle będzie miał na Sądzie Ostatecznym, ile drugiemu zrobi dobrego.

**- Proszę przyjąć w imieniu redakcji i czytelników najserdeczniejsze życzenia.** (zz)



# Ostrożnie z okazjami!

Domokrączy oferowali mi bardzo tanio piłę do cięcia drewna. Najpierw za 800 zł, podczas gdy w skalpie taka kosztuje 1200, a potem zeszli do ceny 250 zł. Piły oczywiście nie kupiłem, podejrzewając że jest kradzieżna... Takie zdarzenie opowiedział Marian Synowiec na sesji Rady Miasta. Obecny na niej Waldemar Prietz, zastępca komendanta powiatowej Policji, skomentował je następująco – O każdym takim przypadku, gdy cena rażąco odbiega od oferowanej w sklepie, proszę natychmiast informować policję.



Przed kupowaniem okazjnie od domokrązców ostrzegął Waldemar Prietz, zastępca komendanta powiatowej policji.

np. do zapłacenia tylko 200 - 300 zł za telewizor wart 2 - 3 tys.

To są wszystko podejrzane okazje, za którymi zwykle kryje się przestępstwo.

Komendant W. Prietz apelował również o zabezpieczenie swojego mienia - szczególnie samochodów i niepozostawiania w nich wartościowych rzeczy. Zapowiedział przeprowadzenie akcji ulotkowej ostrzegającej przed takimi zagrożeniami.

## Bezpieczeństwo nad wodą

Na sesji Rady Miasta, poświęconej sprawom bezpieczeństwa rozmawiano również o Zbiorniku Imielińskim. Zbigniew Skrzypulec pytał jak policja będzie dbała o bezpieczeństwo w tym rejonie. Przedstawiciel poli-

cji zapowiedział zwiększone ilości patroli: prewencji w ramach akcji „Porządek” oraz patroli z psem. - Zamierzamy przeciwdziałać nielegalnym wjazdom do lasu dzięki patrolom drogowym i współpracować ze strażą leśną. Nową formą będzie współdziałanie ze społeczną strażą rybacką. Problem polega na tym, że jest to zbiornik prywatny i na pewne działania nie pozwalają przepisy.

## Cały kodeks

Marian Oleś pytał przedstawiciela policji, czy zostali ukarani sprawcy wykroczeń popełnianych wokolicyzbiornika. -Niema chyba w prawie karnym zdarzenia, czy wykroczenia w kodeksie karnym, którego byśmy nie zrobili na tym zbiorniku – odpowiedział W. Prietz. - Począwszy od znalezienia zwłok przez skargi na nadgorliwych policjantów, którzy wyganiają mieszkańców Imielina „z ich własnego lasu”, kończąc na utopieniu się dzików. Byli ukarani piesi, spożywający alkohol, kierowcy, osoby jeżdżące na rowerach, na motorach, na quadach... Ale policjant musi być też człowiekiem i pozwolić ludziom wypoczywać. Dlatego nasze działania mają charakter bardziej prewencyjny niż karny. Jeśli nie uda wyeliminować

wjazdów do lasu, to będzie trzeba znaleźć skuteczny technicznie sposób by im zapobiegać.

## Gdzie parkować?

W związku z tym Dariusz Staszewski zaproponował, by wskazać miejsca w pobliżu zbiornika, gdzie można by zostawiać samochody. Na takie cele mogłyby być zaadaptowane nieużytki, a miasto mogłoby zaproponować właścicielom parkingów niepobieranie podatku od gruntu. – Miasto nie ma w okolicy zbiornika swoich terenów, które mogłoby przeznaczyć

na ten cel – odpowiedział burmistrz Jan Chwiedacz – ale wiadomo mi, że właściciele posesji chcą wydzielić część z nich na parkingi i pobierać za to opłaty.

Na zakończenie W. Prietz podziękował za przekazane policji pieniądze. Między innymi dzięki tej pomocy bieruńska komenda powiatowa zdobyła w 2009 roku I miejsce w wykryciu przestępstw. Zapewnił, że pieniądze przeznaczone na doposażenie techniczne, zwrócić się po 7-kroć przez zapewnienie bezpieczeństwa. (zz)

## W ciągu 3 ostatnich lat ilość przestępstw w Imielinie zmieniła się od 117 na przełomie lat 2007/2008 przez 91 w latach 2008/2009 do 131 w ostatnim roku.

Wzrost niemal o połowę w ostatnim roku spowodowany jest przez takie przestępstwa jak: włamania do samochodów - aż trzykrotny (z 4 do 12), nietrzeźwość kierowców - prawie dwukrotny (z 19 do 36), zniszczenie mienia (z 3 do 7) i kradzieże mienia prywatnego - również dwukrotny wzrost z 12 do 23. Zmniejszeniu uległa ilość uszkodzeń ciał (z 8 do 3 przypadków).

Miasto przekazało 25 tys. zł na bezpieczeństwo - w tym 10 tys. dla komendy wojewódzkiej policji, 10 tys. dla komendy powiatowej oraz do przedszkola i szkoły podstawowej i na akcje przez nie prowadzone, natomiast ponad 4 tys. zł na rozbudowę systemu monitoringu - kamerę przy przedszkolu.

Akcje profilaktyczne prowadzą: przedszkole (bezpieczeństwo ruchu drogowego, pożarowe, programy edukacyjne, szkoła podstawowa (bezpieczny Internet, profilaktyka uzależnień, przemoc i agresja) oraz gimnazjum (przeciwdziałania zagrożeniu przestępczością, alkoholizmowi i narkomanii, zakłóceniom porządku).

# Artystyczne pasje

Tegoroczne Dni Imielina zainaugurowała w Sokolni wystawa młodej miejscowej plastyczki Agnieszki Skrzydło.

Na wystawie artystka prezentuje rzeźbę, malarstwo i rysunek. Wśród pokazanych prac jest i praca dyplomowa – rzeźba pt. „Święta Rodzina”, bo Agnieszka jest tegoroczną maturzystką Państwowego Liceum sztuk Plastycznych w Katowicach.

Zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudził cykl obrazów „Cztery pory roku z indykami” oraz studium głowy w glinie.

Artystka po raz pierwszy wystawiła swoje prace na „poważnej” wystawie w Sokolni w 2006 roku, to był jej taki miejscowy debiut, gdyż w tym roku została przyjęta do szko-

ły plastycznej. Sztuka jest jej bardzo bliska od dziecka, była uczestniczką kółka plastycznego, które prowadzi Urszula Figiel-Szczepka. To były artystyczne początki, Liceum Plastyczne otworzyło przed nią nowe horyzonty, głównie zainteresowała się rzeźbą, której chce poświęcić dalszą naukę na studiach.

W Katowicach Agnieszka ukończyła specjalność „formy użytkowe – snyderstwo”, teraz – jak sama mówi – ciągnie ją do rzeźby, podstawy jej pokazała, przygotowując pracę dyplomową z rzeźby.

Od 1999 roku brała udział w wielu konkursach organizowanych przez szkołę, bibliotekę, przez miasto, wyjeżdżała na plenery organizowane przez powiat a także na konkursy



Agnieszka Skrzydło i Urszula Figiel-Szczepka.

organizowane przez Liceum Plastyczne.

Tym co pokazała w Sokolni zaskoczyła wielu, głównie

swoim talentem rzeźbiarskim, który dobrze pokierowany na pewno zaowocuje wieloma dziełami w przyszłości. (eso)

# Wakacje w mieście

Od 12 do 23 lipca wakacyjne zajęcia od godz. 9. do 13. odbędą się w szkole podstawowej. Natomiast warsztaty ceramiczne dla młodzieży przewidziane są między 26 a 30 lipca. Przygotował je Dom Kultury Sokolnia. Można z nich skorzystać od godz. 10. do 13.

9 lipca zakończyły się muzyczne „Wakacje z Biblioteką”. Zajęciami, wyznaczały rytm różne odmiany muzyki. I tak - był klasyczny poniedziałek, biesiadny wtorek, Chopinowska środa, celtycki czwartek, i freestyleowy piątek. Pod tymi nazwami kryły się spotkania z pisarką, muzykologiem, harcerzami, muzykami i aktorami.

Jak zwykle pracownicy Biblioteki Miejskiej przygotowali atrakcyjny program zajęć dla dzieci i młodzieży. (zz)



# Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 12 czerwca  
w imielińskim kościele



**Dominika Ewelina Bilat, córka Eweliny i Sławomira**  
urodzona 7 maja  
chrzestni: **Radostaw Bilat i Anna Śmitowska**



**Wiktoria Hiacynta Kaletka, córka Mariusza i Katarzyny**  
urodzona 17 maja  
chrzestni: **Marian Sitek i Sylwia Demitraszek**



**Wojciech Marek Klimza, syn Krzysztofa i Anny**  
urodzony 13 maja  
chrzestni: **Marek Piotrowski i Weronika Fersztorowska**



**Julia Maria Walencik, córka Rafała i Marzeny**  
urodzona 27 kwietnia  
chrzestni: **Marcin Urbanek i Teresa Porwit**



## Wędkowali sponsorzy

W ramach Dni Imielina odbyły się zawody wędkarskie dla sponsorów, którzy co roku wspierają koło wędkarskie przy okazji organizacji imprez dla dzieci. Zawody odbyły się na stawku Michalika. Wędkowało tam w sobotnie popołudnie ponad 20 osób. Pierwsze trzy miejsca zdobyli: Jerzy Skopek, Roman Twaróg i Józef

Sojka - przedstawiciel koła wędkarskiego z sąsiedniego Jelenia. Miejsca od 3 do 15 zajęli: Ryszard Místerek, Janusz Urbańczyk, Grzegorz Jochemczyk, Zygmunt Manda, Krzysztof Górski, Arkadiusz Styziński, Paweł Urbanek, Wojciech Geler, firma GEMPE, Jerzy Sornek, Rafał Olejnik, Ginter Ptok. (eso)



**Dawid Dariusz Kubica, syn Dariusza i Soni**  
urodzony 13 sierpnia 2009 r.  
chrzestni: **Marian Kubica i Anna Ryszka**



**Małgorzata Karolina Noras, córka Damiana i Katarzyny**  
urodzona 27 kwietnia  
chrzestni: **Daniel Dubiel i Iwona Gawlik**



**Martyna Dorota Rubaj, córka Tadeusza i Haliny**  
urodzona 19 marca  
chrzestni: **Arkadiusz Rajch i Bożena Urbanek**